

ELŻBIETA ZNAMIEROWSKA-RAKK

ZWIĄZEK SOWIECKI WOBEC PLANÓW FEDERACYJNYCH PAŃSTW BAŁKAŃSKICH (1942–1948)

Koncepcje integracyjne dotyczące Europy Środkowo–Wschodniej lansowane w okresie międzywojennym śledzone były przez Związek Sowiecki z wyraźną dezaprobatą i podejrzliwością. Władcy na Kremlu traktowali bowiem wszelkie idee czy próby konsolidacji swych zachodnich sąsiadów jako przejawy wrogości zagrażającej bezpieczeństwu państwa sowieckiego. Nie inaczej przedstawiał się stosunek Moskwy do starań w kierunku unifikacji, podejmowanych w latach II wojny światowej przez rządy emigracyjne Jugosławii i Grecji oraz Polski i Czechosłowacji osiadłe w Wielkiej Brytanii. Toteż porozumienia w sprawie konfederacyjnego zagospodarowania makroregionu środkowego wschodu Europy po zakończeniu wojny, podpisane w Londynie z błogosławieństwem premiera brytyjskiego Winstona Churchilla, przez Słobodana Jovanovicia i Emanuela Tsouderosa 15 stycznia 1942 r.¹, oraz Edwarda Raczyńskiego i Huberta Ripkę 23 stycznia tegoż roku² napotkały ostre przeciwdziałania ze strony Sowietów. Albowiem kierownictwo sowieckie upatrywało w owych aktach preludium do reanimowania kordonu sanitarnego izolującego Związek Sowiecki od Europy Zachodniej i godzącego w jego ekspansjonistyczne cele.

Jednakże samo tylko negatywne nastawienie Moskwy przesądziło o fiasku wysiłków zmierzających do konfederacji polsko–czechosłowackiej³. Natomiast przyczyną porażenia idei unii jugosłowiańsko–greckiej stało się dopiero jednoznaczne zdystansowanie się mocarstw anglosaskich od owego zamysłu⁴.

Brytyjczycy, choć początkowo patronowali koncepcjom zjednoczeniowym polityków z Europy Środkowo–Wschodniej na wychodźstwie, to jednak, ulegając presji Stalina, poczuli się zmuszeni do wycofania swego poparcia. Weto Josifa Wissarionowicza wobec projektowanej konfiguracji politycznej, ogarniającej przestrzeń traktowaną przez niego jako strefę wyłącznych wpływów sowieckich, nie mogło być również zignorowane przez Stany Zjednoczone. W miarę bowiem przechylania się szali zwycięstwa w wojnie

¹ L. S. Stavrianos, *Balkan Federation. A History of the Movement toward Balkan Unity in Modern Times*, Northampton, Mass. 1944, s. 262 i n.; C. Catherwood, *The Balkans in World War II. Britain's Balkan Dilemma*, New York 2003, s. 169.

² L. S. Stavrianos, op. cit., s. 309–310; M. K. Kamiński, *Edward Benesz kontra general Sikorski*, Warszawa 2005, s. 145–148.

³ T. Kisielewski, *Federacja środkowoeuropejska. Pertrakcje polsko–czechosłowackie 1939–1943*, Warszawa 1991, s. 191–193; T. Komarnicki, *Próba stworzenia związku polsko–czechosłowackiego w okresie II wojny światowej*, „Sprawy Międzynarodowe” (Londyn) 1947, nr 4, s. 62–63.

⁴ M. Łątkow, *Ot nadežda kym razoczarowanie. Idejata na federacijata w Bałkanski jugoiztok (1944–1948)*, Sofija 1994, s. 73.

na korzyść Związku Sowieckiego jego pozycja w łonie „Wielkiej Trójki” sukcesywnie rosła. Stąd zdając sobie sprawę z faktu, iż Armia Czerwona stała się głównym czynnikiem wojskowym w działaniach przeciwko III Rzeszy w Europie, a Moskwa znaczącą siłą polityczną, z którą należało się liczyć, Londyn i Waszyngton czuły się zobligowane do niestawiania oporu hegemonistycznym aspiracjom Sowietów w Europie Środkowo–Wschodniej. Dla Amerykanów pogodzenie się z podporządkowaniem państw tego makroregionu Kremlowi wynikało ponadto z potrzeby poważnego zaangażowania sojusznika sowieckiego w wojnę na Dalekim Wschodzie przeciwko Japonii. Zresztą dla Waszyngtonu nie była to cena zbyt wygórowana, gdyż ta część kontynentu europejskiego nie stanowiła dla niego priorytetu⁵.

A zatem akcja dyplomacji sowieckiej w kierunku storpedowania w 1942 r. zamysłów dotyczących utworzenia powojennej konfederacji w Europie Środkowo–Wschodniej okazała się skuteczna z powodu przyzwolenia Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Przyzwolenia, które było reakcją mocarstw anglosaskich na negatywne stanowisko Związku Sowieckiego w owej kwestii wyrażone *explicite* na konferencji ministrów spraw zagranicznych „Wielkiej Trójki” w październiku 1943 r. w Moskwie, a także podczas spotkania ich przywódców na przełomie listopada i grudnia tegoż roku w Teheranie⁶.

Warto podkreślić, że w przeciwdziałaniu Sowietów wobec wspomnianych planów konfederacyjnych tzw. czynnik klasowy bynajmniej nie odgrywał większej roli. Nie ulega bowiem wątpliwości, że kluczowym motywem zwalczania przez władców na Kremlu idei unifikacyjnych w Europie Środkowo–Wschodniej było przede wszystkim udaremnienie konsolidacji słabych, niewielkich i w sporym stopniu skonfliktowanych państw owego makroregionu. Konsolidacji, która w ocenie Stalina, stwarzałaby barierę na drodze sowieckiej ekspansji na tym obszarze.

Też, że u podstaw sprzeciwu sowieckiego dyktatora legły nie tyle względy ideologii komunistycznej, ile konkretny interes polityczny, sprowadzający się do niepodzielnego kontrolowania przestrzeni pomiędzy Bałtykiem a Adriatykiem i Morzem Czarnym, potwierdzają także dzieje i finał wysiłków Jugosławii i Bułgarii, podejmowanych w latach 1944–1947 w celu urzeczywistnienia idei federacji Słowian południowych (FSP). Albowiem i tym razem Stalin doprowadził do bankructwa owego zamysłu unifikacyjnego, pomimo tego, że dotyczył on państw, które weszły na drogę radykalnych przeobrażeń polityczno–społecznych, zgodnych w pierwowzorem sowieckim, a ich przywódcy stali na czele rządzących partii komunistycznych, pozostających w ścisłym związku z Moskwą. Toteż w odróżnieniu od jednoznacznego, kategorycznego zanegowania przez dyplomację sowiecką koncepcji konfederacji planowanych w czasie wojny w Londynie przez emigracyjnych środkowo–wschodnio–europejskich polityków, podejście Stalina do sfederowania titowskiej Jugosławii z frontowooczyźnianą Bułgarią musiało być o wiele bardziej złożone. Nacechowane było bowiem bałamutnymi deklaracjami, nieoczekiwanymi diametralnymi zmianami stanowiska, działaniami na zwłokę czy instrumentalnymi posunięciami kamuflażowymi.

⁵ Zob. E. Znamierowska–Rakk, *Próby sfederowania Bałkanów przy udziale Wielkiej Brytanii w latach II wojny światowej. Państwa europejskie na drodze do niepodległości (w drugiej połowie XIX i w XX wieku)*, Kraków 2003, s. 98–100.

⁶ Foreign Relations of the United States. The Conferences at Cairo and Teheran, Washington 1961, s. 847; Sowietkij Sojuz na międzynarodnych konferencjach pierioda Wielkiej Oticieczstwiennoj wojny 1942–1945, w: *Sbornik dokumentow, t. I, Moskowskaja Konferencija ministrów inostrannyh dieł SSSR, SszA i Wielikobritanii*, Moskwa 1978, s. 193–194, 355–356.

Owa gra polityczna sowieckiego dyktatora wokół koncepcji federacji południowo-słowiańskiej wynikała z faktu, że w gruncie rzeczy był on przeciwny temu zamysłowi. A jeśli wyraził jego poparcie, to stanowiło to jedynie zagrywkę taktyczną. Stalin wszak nie mógł być jawnie kontra idei unii jugosłowiańsko-bułgarskiej skoro poniekąd sam ją wypromował, był bezpośrednim inspiratorem rozmów na linii Belgrad-Sofia na temat utworzenia wspólnego państwa oraz czynnikiem nadzorującym owe negocjacje, przynajmniej do końca ich pierwszego etapu (jesień 1944-wiosna 1945). Przywódca sowiecki bowiem może być w zasadzie uznany za autora pomysłu zjednoczenia Jugosławii i Bułgarii po zakończeniu wojny. Wprawdzie, jak dotąd, nie dysponujemy w obiegu naukowym dokumentem, który wskazywałby *explicite* na sowieckie autorstwo idei federacji Słowian południowych, lecz przecież nie sposób odrzucić logiki faktów uzasadniających taką hipotezę. Trzeba bowiem pamiętać, że przeciwstawiając się planom skonfederowania Europy Środkowo-Wschodniej przy poparciu Londynu, Stalin jednocześnie poczuł się wyzwany do stworzenia dla nich przeciwwagi w postaci własnego programu alternatywnego⁷.

Głównym filarem sowieckiego projektu miała być federacja komunistycznych państw: Jugosławii, Bułgarii i Albanii pod egidą Moskwy. Unia ta z jednej strony miała stanowić kontrpropozycję wobec zamysłów zjednoczeniowych, popieranых przez Brytyjczyków, z drugiej zaś — dogodny instrument kontroli hegemonistycznych ambicji Belgradu, który — jak można było już wówczas przewidywać — stanowiłby czynnik dominujący w planowanej federacji. Przez udział zaś Bułgarii Stalin mógłby wzmocnić nowo powstały tam reżim komunistyczny i ułatwić mu normalizację państwa bułgarskiego na arenie międzynarodowej. Sowiecki przywódca niewątpliwie nie tracił też z pola widzenia możliwości wygrywania jugosłowiańsko-bułgarskich sprzeczności na tle przewlekłego konfliktu macedońskiego. Ponadto, dzięki obecności Sofii i Tirany w projektowanym wspólnym państwie — w kalkulacjach Stalina — istniałaby szansa powściągnięcia nadmiernego zadufania w sobie trudnego do ukrycia przez przywódców Komunistycznej Partii Jugosławii (KPJ) już w latach wojny. Naturalnie przy założeniu, że Bułgaria i Albania będą uległe Moskwie i zdołają dać odpór niepożądanym dla niej poczynaniom Jugosłowian.

Podporządkowana Kremlowi unia z udziałem trzech skomunizowanych państw bałkańskich dawałaby Związkowi Sowieckiemu ogromne korzyści strategiczno-polityczne i gospodarcze. Korzyści z perspektywą ewentualnego bezpośredniego dostępu do Cieśnin Czarnomorskich i wschodniej części Morza Śródziemnego w razie, gdyby w Grecji władzę przechwycili komuniści i przyjęli ofertę akcesu do federacji jugosłowiańsko-albańsko-bułgarskiej lub gdyby udało się przynajmniej inkorporować Macedonię Egejską do Ludowej Republiki Macedonii w ramach federacyjnej Jugosławii. Wszakże nie sposób wykluczyć hipotezy, że nawet bez Grecji Moskwa, kontrolując unię południowosłowiańską, mogłaby liczyć na skuteczną rywalizację z mocarstwami anglosaskimi o wpływy na Bałkanach, a zarazem szachować ich protegowanych — Grecję i Turcję — jako państwa wrogie komunizmowi⁸.

⁷ H. Bartoszewicz, *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1948*, Warszawa 1999, s. 23; M. Łałkow, op. cit., s. 72–73.

⁸ E. Znamierowska-Rakk, *Federacja Słowian południowych w polityce Bułgarii po II wojnie światowej. Korzenie. Próby realizacji. Upadek*, Warszawa 2005, s. 188–189.

Z punktu widzenia interesów Kremla wspólny organizm państwowy utworzony z Jugosławii, Bułgarii i Albanii (czy ewentualnie — Grecji) miałyby też istotne znaczenie jako czynnik stabilizacji położenia międzynarodowego nie tylko na Bałkanach, ale również w całym makroregionie Europy Środkowo-Wschodniej, który, jak wiele na to wskazywało, miał się znaleźć pod panowaniem Związku Sowieckiego.

Warto też zauważyć, że promowanie idei federacji Słowian południowych wpisywało się w nurt neoslawistycznej retoryki, którą propagandowo posługiwała się Moskwa po dokonaniu agresji przez III Rzeszę na Związek Sowiecki w czerwcu 1941 r. W zamierzeniach Sowietów unia bułgarsko-jugosłowiańska miałaby stanowić realizację panslawistycznego programu, bazującego na pobratymstwie etnicznym i wspólnocie wyznaniowej, który, choć werbalnie odżegnywał się od swego pierwowzoru z niedalekiej przeszłości, to jednak nie mógł się nie kojarzyć narodom słowiańskim w Europie Środkowo-Wschodniej z ekspansjonizmem i hegemonizmem Rosji. Niemniej sloganowe hasła słowiańskiego braterstwa pod dyktando Kremla zostały podchwyczone przez przywódców formujących się reżimów komunistycznych w Jugosławii i Bułgarii, co miało je poniekąd dodatkowo obligować do prawowierności wobec „Wielkiego Brata”. Natomiast na użytek opinii międzynarodowej frazeologia słowiańskiej jedności na Bałkanach, pod przewodnictwem Związku Sowieckiego, miała wskazywać na możliwość szybkiego zwania szeregów przez Słowian bałkańskich na wypadek ewentualnej nowej agresji ze strony Niemiec. Toteż Stalin, popierając federację jugosłowiańską i jej planowane rozszerzenie o Bułgarię, przywołał w rozmowie z Churchilllem jesienią 1944 r. w Moskwie ten właśnie argument⁹.

Idea utworzenia federacji jugosłowiańsko-bułgarskiej z potencjalnym udziałem Albanii prawdopodobnie zrodziła się w umyśle Stalina na przestrzeni lat 1942–1943. W każdym razie w październiku 1943 r. Sztjerju Atanasow — zasłużony bułgarski działacz komunistyczny i emigrant polityczny w Związku Sowieckim — przywiózł ją z Moskwy dla swych bałkańskich współtowarzyszy w celu przeanalizowania i przygotowania do realizacji. W drugiej połowie tego miesiąca Biuro Polityczne Komitetu Centralnego KPJ wprawdzie rozpatrywało ową koncepcję, lecz jednak nie uznano potrzeby jej przedłożenia na forum II sesji Antyfaszystowskiej Rady Wyzwolenia Narodów Jugosławii (AVNOJ)¹⁰. Jednakże podjęty przez Stalina zamysł federacyjny stał się pewnym impulsem do porzucenia jakby przez Titę początkowego planu sfederowania Jugosławii z Grecją i zorientowania się bardziej na Bułgarię. Świadczyć o tym może m.in. fakt, że wiosną 1944 r. marszałek jugosłowiański przewidywał w liście do Georgi Dymitrowa włączenie Bułgarii do federacji jugosłowiańskiej drogą poszerzenia jej o nowy, siódmy człon. Ten pluralistyczny model unii południowosłowiańskiej zdawał się wówczas, przynajmniej werbalnie, akceptować również wódz bułgarskich komunistów¹¹. Trzeba wszakże podkreślić, że jeśli nie widział on wtedy przeszkód przed uczynieniem ze swej ojczyzny

⁹ I. Baewa, *Wtorata swetowna wojna i slawjanskoto edinstvo — plusowe i minusi* [w:] „Wtorata swetowna wojna i slawjanskijat swjat”, red. D. Sirkow, Sofija 1998, s. 147–159; Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (AMSZ), z. 7, w. 29, t. 278, k. 71; M. Łałkow, op. cit., s. 166.

¹⁰ B. Petranović, *Srbija v drugom svetskom ratu 1939–1945*, Beograd 1992, s. 631; M. Isusow, *Stalin i Bylgarija*, Sofija 1991, s. 60–61.

¹¹ Centralen Dyrżawen Archiw na Republika Byłarija, Centralen Partien Archiw (CPA), f. 146, op. 2, a.e. 1765, l. 30–32; ibidem, a.e. 1770, l. 1–2; G. Dimitrow, Dnewnik, (9 mart 1933–6 februar 1949), Sofija 1997, s. 418–419; Komintern i Wtoraja mirowaja wojna, cz. II, Moskwa 1998, s. 431–432, 446–448; L. J. Gibjanskij, *Problema Makedonii i wopros o federaciji na Balkanach w odnoszenijach miezzu Moskwoj i kommunistami Jugoslawii i Bolgarii w 1941–1945*, [w:] *Makedonija: problemy istorii i kultury*, Moskwa 1999, s. 245.

kolejnej republiki w titowskiej federacji, to pogląd taki musiał być zawczasu uzgodniony z gospodarzem Kremla. Albowiem Dymitrow, chociażby z racji zajmowanego ówczesnie stanowiska (po rozwiązaniu Kominternu w 1943 r.) w sowieckim aparacie partyjnym {szefa Oddziału Międzynarodowej Informacji KC Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) [WKP (b)]} nie mógłby, bez wiedzy i zgody Stalina, prezentować własnego punktu widzenia w tak ważnej materii.

Uznanie sowieckiego dyktatora za pomysłodawcę idei FSP nie oznacza wszakże, że był on zarazem bezpośrednim inicjatorem podjęcia jugosłowiańsko–bułgarskich rozmów na temat jej urzeczywistnienia. Z ofertą rozpoczęcia dialogu na linii Belgrad–Sofia wystąpiło bowiem kierownictwo państwowo–partyjne Jugosławii. Naturalnie nie stanowiło to niespodzianki dla Stalina, który wszak dał stosowny sygnał w tym względzie dopiero po przewrocie przeprowadzonym 9 września 1944 r. w Bułgarii. Wtedy to zdominowany przez komunistów Front Ojczyźniany, pod osłoną Armii Czerwonej, przechwycił władzę w tym kraju. W tym stanie rzeczy koncepcja zjednoczenia obu południowosłowiańskich państw, pozostających w strefie wpływów Związku Sowieckiego, zdawała się nabierać realnego kształtu.

Jednakże na skutek sprzeczności pomiędzy Jugosłowianami i Bułgarami negocjacje dotyczące unifikacji ich państw już w punkcie wyjścia natrafiły na istotne bariery. Należy podkreślić, że Stalin w owych kontrowersyjnych rokowaniach kreował się na najwyższego arbitra, którego rozstrzygnięcia miały być dla obu stron bezdyskusyjnie wiążące. Można by stwierdzić, że w pertraktacjach jugosłowiańsko–bułgarskich na temat zbudowania federacji południowosłowiańskiej i zawarcia dwustronnego sojuszu polityczno–wojskowego Związek Sowiecki *de facto* występował jako swego rodzaju trzecia strona. Lecz strona o uprzywilejowanej pozycji, dysponująca prerogatywą zwierzchności, co umożliwiało sowieckiemu dyktatorowi orzekanie w sporach pomiędzy Jugosłowianami i Bułgarami jako instancja ostateczna.

W tych warunkach kierownictwo bułgarskie praktycznie pozbawione było prawie zupełnie swobody manewru w przetargach ze stroną jugosłowiańską. Niezależnie od ówczesnej obecności Armii Czerwonej w Bułgarii, w związku z jej statusem byłego satelity III Rzeszy, należy pamiętać, iż komuniści bułgarscy zostali wyniesieni do władzy dzięki Sowietom, i że głównie też od Kremla mogli wypatrywać pomocy i poparcia w utrwalaniu swych rządów, a także w procesie normalizacji pozycji swego państwa na arenie międzynarodowej¹². Toteż Bułgarska Partia Robotnicza (komuniści) [BPR (k)] zmuszona była całkowicie podporządkować się Stalinowi, który sprawował nad nią kontrolę za pośrednictwem posłusznego mu Dymitrowa, przebywającego w Moskwie do listopada 1945 r.

Natomiast w znacznie mniejszym stopniu można mówić o zależności KPJ od władcy na Kremlu. Pomimo ścisłych powiązań ideologicznych i politycznych z Moskwą Tito i jego najbliżsi współpracownicy przejawiali wyraźną skłonność do samodzielności zarówno w swej polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Ale trzeba zaznaczyć, że w odróżnieniu od kierownictwa komunistów bułgarskich, przywódcy jugosłowiańscy mogli sobie pozwolić na pewne akcenty emancypacji. Mogli, bo przede wszystkim dysponowali liczącymi się atutami: międzynarodowym autorytetem marszałka Tity oraz siłą jego armii partyzanckiej, uznanej przez mocarstwa koalicji antyhitlerowskiej za najważniejszą

¹² J. Jackowicz, *Traktat pokojowy z Bułgarią 1947 r.*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 15–24; CPA, f. 146, op. 2, a.e. 87, 92, 131; ibidem, f. 1, op. 7, a.e. 45, 1.1–2.

szy sojuszniczy czynnik wojskowy na Bałkanach¹³. Ważyła tu także prężność oraz skuteczność polityczna, propagandowa i organizacyjna komunistycznych struktur władzy, ustanowionych w Jugosławii już jesienią 1943 r., niezależnie od tego, że nie miały one jeszcze oficjalnego uznania mocarstw anglosaskich i że na monopol rządów KPJ padał cień narzuconej jej współpracy z jugosłowiańskim gabinetem emigracyjnym. Wreszcie nie bez wpływu na poczucie niezawisłości titowskiej Jugosławii wobec dyktatu Stalina pozostawał również stosunkowo niewielki udział Związku Sowieckiego w wyzwoleniu Jugosławii¹⁴. Zasluga bowiem owego wyzwolenia leżała głównie po stronie jugosłowiańskich sił zbrojnych, choć trzeba pamiętać o znaczącej dla nich pomocy wojskowej ze strony Wielkiej Brytanii i skromniejszej — Stanów Zjednoczonych¹⁵. Niemniej należy stwierdzić, że Tito w końcowej fazie II wojny światowej, licząc na poparcie przez Moskwę komunizacji Jugosławii i jego panbałkańskich ambicji, pozorował uległość niektórym decyzjom sowieckiego dyktatora, m.in. dotyczącym zbliżenia jugosłowiańsko-bułgarskiego. Lecz naturalnie tylko do granicy, po przekroczeniu której decyzje te kolidowałyby z priorytetowymi interesami KPJ.

Aczkolwiek przygotowania do urzeczywistnienia idei federacji Słowian południowych były przez Stalina uważnie śledzone i autorytatywnie komentowane, to jednak jego bezpośrednia ingerencja powodująca skutki konstytutywne w procesie jugosłowiańsko-bułgarskiego zbliżenia miała miejsce w czterech momentach. Można przyjąć, iż po raz pierwszy w taki sposób sowiecki przywódca wkroczył we wrześniu 1944 r., kiedy to obu stronom dał zielone światło do rozpoczęcia rozmów na temat zbudowania wspólnego państwa południowosłowiańskiego¹⁶. Lecz zarazem optował za zawarciem najpierw układu sojuszniczego, co jednak nie odpowiadało kierownictwu jugosłowiańskiemu¹⁷.

Należy zauważyć, że Jugosłowianie przystępując do rokowań ze stroną bułgarską mieli pozycję zdecydowanie silniejszą. Toteż składając Sofii propozycję jak najszybszego utworzenia unii, chcieli oni zdyskontować swą przewagę przez narzucenie Bułgarom mniej korzystnych dla nich warunków porozumienia. A zatem, nie czekając, aż Bułgaria ureguluje swój status na arenie międzynarodowej w rezultacie podpisania traktatu pokojowego, strona jugosłowiańska zmierzała do poszerzenia i, dzięki temu, umocnienia federacji Jugosławii kosztem państwa bułgarskiego, przyłączonego do niej w postaci siódmej republiki związkowej. Belgrad dążył bowiem do unii o strukturze pluralistycznej, co dla Bułgarów *de facto* oznaczałoby swoistą degradację ich państwowości w następstwie inkorporacji Bułgarii przez titowską federację. W ocenie Sofii skutkowałoby to poważnym ograniczeniem suwerenności państwa bułgarskiego oraz naruszeniem jego tradycji niepodległościowej. Stąd też strona bułgarska obstawała za wariantem dualistycznym

¹³ M. J. Zacharias, *Wewnętrzne i międzynarodowe aspekty zwycięstwa komunistów w Jugosławii. U źródeł jugosłowiańskiej odmiany systemu komunistycznego*, [w:] *Czy Europa Środkowo-Wschodnia mogła się wybić na wolność? Materiały z sesji naukowej*, Olsztyn 26 X 1995, red. T. Kisielewski, N. Kasparek, Olsztyn 1996, s. 99–106.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Szerzej: M. J. Zacharias, *Jugosławia w polityce Wielkiej Brytanii 1940–1945*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985.

¹⁶ E. Kardelj, *Borbata za priznavanje i nezavisnost na nova Jugoslavija 1944–1957: Sekavanja*, Skopje 1980, s. 119; L. J. Gibianskij, *SSSR i odnoszenija miezdu kommunistami Bolgarii i Jugoslawii po powodu Makedonii i federaciji na Balkanach (1943–1945)* [w:] *Bylgarija i Russija prez XX vek*, red. W. Toszkowa, Sofija 2000, s. 367–368.

¹⁷ G. Dimitrow, *Dnewnik...*, s. 440; BKP, *Kominterny i makedonski wypros (1917–1946)*, t. II, red. W. Giuzelow, G. Markow, D. Dojnow, Sofija 1999, s. 1119–1120.

planowanej unii, w której Bułgaria i Jugosławia miały mieć pozycję dwóch równorzędnych podmiotów prawnomiędzynarodowych¹⁸.

Jednocześnie pertraktacje dotyczyły sposobu ostatecznego rozwiązania problemu Macedonii. Stanowiło to jeden z zasadniczych motywów utworzenia wspólnego państwa południowosłowiańskiego, gdyż kwestia macedońska była od dziesiątek lat niezwykle newralgicznym punktem w relacjach jugosłowiańsko–bułgarskich. Wprawdzie obie negocjujące strony zgadzały się na to, aby Macedonia Piryńska (część Macedonii usytuowana w Bułgarii) została zjednoczona z Ludową Republiką Macedonii (Macedonia Wardarska) (dalej — LRM) w granicach titowskiej Jugosławii. Wszakże Sofia stała na stanowisku, że fuzja taka powinna nastąpić dopiero po zbudowaniu federacji Słowian południowych. Strona jugosłowiańska domagała się natomiast, by cesja Piryńskiego Kraju na rzecz LRM została dokonana jeszcze przed utworzeniem wspólnego państwa, a nawet w luźnym z nim związku. Ponadto trzeba pamiętać, że kierownictwo bułgarskie traktowało rezygnację ze swojej części Macedonii jako swoistą transakcję wymienną, gdyż w zamian za odcięcie tej ziemi od terytorium państwa bułgarskiego żądano zwrotu tzw. Kresów Zachodnich (okręgi Caribrod i Bosilegrad) stanowiących obszary rdzennie bułgarskie, utracone przez Bułgarię na rzecz Jugosławii po klęsce koalicji niemieckiej w I wojnie światowej¹⁹. Lecz prawo do rekompensaty terytorialnej dla Bułgarów nie było przez Jugosłowian uznawane ani jednoznacznie, ani konsekwentnie.

Kolejnym elementem spornym w dialogu jugosłowiańsko–bułgarskim był termin urzeczywistnienia planu federacji Słowian południowych. O ile Jugosłowianie — jak wspomniano wyżej — parli niemalże do natychmiastowego ukonstytuowania wspólnego państwa, o tyle Bułgarzy preferowali poprzedzenie owego aktu państwowotwórczego zawarciem układu sojuszniczego. A zatem, federację skłonni byli utworzyć dopiero po znormalizowaniu pozycji międzynarodowej swego państwa (przez podpisanie traktatu pokojowego), co niewątpliwie wzmocniałoby jego argumenty w przetargach z Jugosławią²⁰.

Gdy z powodu owych kontrowersji dialog jugosłowiańsko–bułgarski utkwiał w martwym punkcie, Tito i jego otoczenie postanowili szukać poparcia u Stalina. Pozornie owe starania przyniosły stronie jugosłowiańskiej sukces. Podczas bowiem uroczystej kolacji wydanej przez przywódcę sowieckiego na cześć delegacji jugosłowiańskiej na czele z Edvardem Kardeljem, przebywającej w Moskwie w końcu listopada 1944 r., padło słynne zdanie wypowiedziane przez gospodarza przyjęcia: „Musicie przyspieszyć proces zjednoczenia federacyjnego z Bułgarią, ponieważ jeśli narody tego zechcą, nikt nie może im przeszkodzić”²¹. Deklaracja Stalina, werbalnie wychodząca naprzeciw pragnieniom Jugosłowian, została przez nich skwapliwie zinterpretowana jako jednoznaczna akceptacja stanowiska Belgradu co do spiesznego utworzenia wspólnego państwa z Bułgarią. Wszelako słowa sowieckiego dyktatora, w istocie sprzeczne z jego dotychczasową opcją, najprawdopodobniej stanowiły jedynie kurtuazyjny gest pod adresem jugosłowiańskich gości, wyrażający przychyłność wobec zapoczątkowanego już dialogu z Bułgarami i wymuszony doraźnie wymogami taktyki obłaskawiania titowskiego kierownictwa.

¹⁸ Ž. Avramovski, *Devet projekata ugovora o jugoslovensko–bugarskom savezu i federaciji (1944–1947)*, „Istorija 20. veka”, (Beograd) 1983, nr 2, s. 92 i nn.

¹⁹ Ibidem, s. 103.

²⁰ E. Znamierowska–Rakk, *Federacja...* s. 240–243.

²¹ CPA, f. 146, op. 2, a.e. 14, l. 25; M. Isusow, *Komunističeska partija i rewolucionnijat proces w Bułgarii 1944–1946*, Sofija 1983, s. 97.

W rzeczywistości bowiem Stalin nie mógł aprobować takiego dążenia Belgradu, chociażby z uwagi na stanowczy sprzeciw Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wobec planowanego zjednoczenia obu słowiańskich państw na Bałkanach. Sowiecki przywódca wówczas z pewnością nie zamierzał komplikować swych relacji z sojusznikami w łonie „Wielkiej Trójki”. Nie zamierzał tym bardziej, że podnosili oni argument nie do odparcia, że mianowicie Jugosławia i Bułgaria jako państwa należące do dwóch zasadniczo różnych kategorii (to pierwsze jest członkiem koalicji antyhitlerowskiej, to drugie zaś — byłym satelitą III Rzeszy, z którym nie podpisano jeszcze traktatu pokojowego) nie mogą zawierać ze sobą jakichkolwiek porozumień. O słuszności takiej interpretacji świadczyć może też fakt, że podczas spotkania Kardelja z Dymitrowem, po owej pamiętnej uczcie u Stalina, wódz bułgarskich komunistów przekonywał usilnie jugosłowiańskiego dygnitarza, iż najpierw trzeba podpisać sojusz, a nie tworzyć federację. Przyjmując za pewnik, że pogląd Dymitrowa w tej sprawie nie mógł różnić się od pozycji Stalina, należy uznać, iż sowiecki przywódca bynajmniej nie życzył sobie rychłych narodzin federacji Słowian południowych²².

Pomimo uzgodnienia w Moskwie przez Kardelja i Dymitrowa formuły kompromisowej negocjacje jugosłowiańsko–bułgarskie nie posuwały się jednak naprzód. Belgrad nadal nalegał na niezwłoczne utworzenie państwa federacyjnego o strukturze siedmioczłonowej poprzedzone dokonaniem aktu przyłączenia Piryńskiego Kraju do LRM. Co więcej, strona jugosłowiańska żądała cesji bezwarunkowej, czyli niewymagającej rekompensaty w formie przywrócenia Kresów Zachodnich na rzecz Bułgarii. Gdy Bułgarzy wszakże nie wykazywali skłonności do ustępstw, Jugosłowianie po raz kolejny zwrócili się do Stalina z prośbą o interwencję. Skarżąc się na opieszałość bułgarskich negocjatorów i odrzucenie przez nich pluralistycznej struktury planowanej federacji delegacja jugosłowiańska liczyła na poparcie swoich racji przez gospodarza Kremla. Aliści Stalin nieoczekiwanie skrytykował siedmioczłonowy kształt wspólnego państwa i opowiedział się za wariantem dualistycznym, na modłę Austro–Węgier. Pogląd ten uzasadnił koniecznością zachowania suwerenności narodowej Bułgarów, co — jak się wyraził w późniejszej rozmowie z Dymitrowem — mogłoby skutecznie uchronić państwo bułgarskie przed „połknięciem” przez Jugosławię²³. Ale nie tylko w aspekcie struktury planowanej unii dyktator sowiecki optował za bułgarskim punktem widzenia. Ponadto bowiem, ku zaskoczeniu Jugosłowian, poparł on również postulowaną przez Sofię drogę stopniowego budowania wspólnego państwa, poprzedzonego zawarciem układu sojuszniczego²⁴.

Probułgarska w istocie pozycja kierownictwa sowieckiego bynajmniej nie wynikała z jakiegoś altruizmu czy sentymentu wobec Bułgarów, lecz z konkretnych interesów Kremla. Obserwując bowiem poczynania Tity i jego najbliższych współpracowników zarówno na płaszczyźnie polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej, Stalin nie mógł nie dostrzegać coraz wyraźniejszych dążeń Belgradu do ustanowienia hegemonii na Bałkanach. Roszczenia terytorialne, zgłaszane przez Jugosławię pod adresem państw ościennych, poczynania zmierzające do aneksji Macedonii Egejskiej i Piryńskiego Kraju oraz

²² BKP, Kominterny i makedonski wypros..., s. 1158; S. Raczew, *Czyrzcil. Byłgarija i Balkanite*, Sofija 1995, s. 394.

²³ L. J. Gibianskij, *Ideja balkanskogo obiedinenija i plany jejo osuszczestwlenija w 40. gody XX wieka*, „Woprosy Istorii” (Moskwa) 2001, nr 11–12, s. 46 i nn.; K. Palesztski, *Jugoslawската komunističeska partija i makedonskijat wypros 1919–1945*, Sofija 1985, s. 325–326; G. Dimitrow, *Dnewnik...*, s. 460.

²⁴ CPA, f. 147, op. 2, a.e. 1025, l. 2; G. Dimitrow, *Dnewnik...*, s. 460, 463; *Wostoczna Jewropa w dokumentach rossijskich archiwow 1944–1953*, t. I: 1944–1948, Moskwa 1997, s. 128–129.

inkorporacji Bułgarii i Albanii wskazywały na prowadzenie ekspansywnego kursu polityki zagranicznej, i to bez opowiadania się Moskwie. Toteż w optyce Stalina posunięcia kierownictwa jugosłowiańskiego mogłyby okazać się bardzo trudne lub nawet niemożliwe do kontrolowania, gdyby idea FSP urzeczywistniła się w wariantcie przewidującym supremację Belgradu. Wówczas bowiem dominująca pozycja Związku Sowieckiego w tworzonemu bloku państw Europy Środkowo-Wschodniej mogłaby okazać się zagrożona, a swoboda ekspansji sowieckiej na Bałkanach byłaby faktycznie udaremniona. Ponadto rozległy katalog jugosłowiańskich aspiracji terytorialnych, które dotyczyły nie tylko greckiej i bułgarskiej części Macedonii oraz całej Bułgarii i Albanii, ale również poszerzenia obszaru Jugosławii o Triest, Istrię, Krainę Julijską, Styrię i południową Karyntię, z tytułu zamieszkiwania tam Jugosłowian²⁵, mógł wywołać u Stalina poważne obawy przed niepożądanymi zawirowaniami zarówno w stosunkach Związku Sowieckiego z mocarstwami anglosaskimi, jak i w relacjach Belgradu z państwami sąsiednimi: Włochami i Austrią.

W tych warunkach brytyjski sprzeciw z 1 stycznia 1945 r.²⁶ wobec tworzenia unii jugosłowiańsko-bułgarskiej, a zarazem dokonywania jakichkolwiek zmian granic na Bałkanach, nie napotkał najmniejszego oporu ze strony Sowietów. Owszem, weto Brytyjczyków poparte przez Amerykanów²⁷ w gruncie rzeczy było na rękę Stalinowi. Nadarzyła się bowiem dogodna sposobność, aby wstrzymać proces zbliżenia Jugosławii i Bułgarii, w którym trend do ustanowienia dominacji Belgradu zdawał się wymykać spod kontroli Sowietów. W tym stanie rzeczy dyktator sowiecki wezwawszy do Moskwy delegacje partyjno-rządowe obu południowosłowiańskich państw powiadomił je o tym, że w istniejących realiach międzynarodowych muszą na razie zrezygnować z dążeń do utworzenia federacji. Natomiast zalecił im przystąpienie do rozmów w celu podpisania układu sojuszniczego, którego treść Jugosłowianie i Bułgarzy mieli uzgodnić już teraz, pod okiem gospodarza Kremla²⁸. W ten sposób Stalin zapewnił sobie nie tylko bezpośredni wgląd w pertraktacje jugosłowiańsko-bułgarskie, ale także decydujący głos w ustalaniu postanowień negocjowanego sojuszu. Jest znamienne, że ostateczny kształt projektu owego układu tworzony był na bazie tekstów przedstawionych przez Mośę Pijadego, przewodniczącego Prezydium AVNOJ, i Andreja Wyszynskiego, sowieckiego wiceministra spraw zagranicznych. Natomiast nie wzięto pod uwagę żadnej propozycji bułgarskiej. Mogło to wskazywać na podrzędną pozycję Bułgarii w trójkącie Moskwa-Belgrad-Sofia implikującą konieczność podporządkowania się Bułgarów partnerom silniejszym. Ale można też założyć, że Stalin akceptujący zasadę dualizmu przyszłej FSP, traktowany był przez kierownictwo bułgarskie jako obrońca interesu Bułgarii w trudnych rokowaniach ze stroną jugosłowiańską²⁹.

²⁵ Z. Rutyna, *Jugosławia na arenie międzynarodowej 1943–1948*, Warszawa 1981, s. 125–126, 167 i nn., 180–182, 186–187; A MSZ, z. 15, w. 11, t. 112, k. 5, 23, 43.

²⁶ Szerzej: Public Record Office. Foreign Office (PRO FO), 371/58566; ibidem 371/43649; ibidem 371/48181; ibidem 371/48182; S. Pintew, *Byłgarija w britanska ta diplomacija 1944–1947*, Sofija 1998, s. 82.

²⁷ PRO FO, 371/48181; ibidem 371/48182; Foreign Relations of United States 1944, vol. III, Washington 1965, s. 304–305; B. Kondis, *The "Macedonian Question" as a Balkan Problem in the 1940, "Macedonia, Past and Present"*, Thessaloniki 1992, s. 189; W. Rojek, *Kwestia Macedonii Egejskiej w polityce mocarstw anglosaskich 1944–1949*, [w:] *Z dziejów przemian w Europie Środkowo-Południowo-Wschodniej po drugiej wojnie światowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Historyczne”, z. 107, 1993; „Studia Polono-Danubiana et Balcanica”, t. VI, passim.

²⁸ CPA, f. 214, op. 1, a. e. 743, l. 159.

²⁹ E. Znamierowska-Rakk, *Federacja Słowian południowych...*, s. 220.

Uzgodniony przez przedstawicieli najwyższych władz Związku Sowieckiego i delegację jugosłowiańską oraz przyjęty przez delegację bułgarską projekt układu Bułgarii i Jugosławii miał charakter sojuszu obronnego, deklarującego również wszechstronną współpracę obu państw w ważnych dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Warto podkreślić, że w treści projektu nie występowało słowo „federacja”, choć w preambule wspomniano o „wiekowych dążeniach Słowian południowych do zjednoczenia”, co sugerowało, iż układ sojuszniczy stanowi pierwszy krok do zawarcia związku państwowego Bułgarii i Jugosławii. Potwierdzał to zresztą tajny aneks do owego porozumienia stwierdzający *expressis verbis*, że głównym celem zbliżenia obu państw jest FSP³⁰.

Choć w owym aneksie nie przesadzano struktury planowanego zjednoczenia państwowego, to jednak kierownictwo sowieckie zdawało się stać w dalszym ciągu na pozycjach unii dualistycznej. Okoliczność ta mogła dodać animuszu stronie bułgarskiej w dalszych negocjacjach w Jugosłowianami prowadzonych w Moskwie, ponieważ Bułgarzy, broniąc suwerenności swego państwa, ani na jotę nie odstępowali od formuły równorzędnego partnerstwa w ramach FSP. Jugosłowianie zaś niewzruszenie trzymali się wariantu siedmioczłonowego, powołując się na konieczność zapewnienia wszystkim republikom federacji jugosłowiańskiej równego statusu³¹. A zatem, pomimo tego, że mocarstwa anglosaskie, oprócz Związku Sowieckiego, powiadomiły kanałami dyplomatycznymi także rządy Bułgarii i Jugosławii o kategorycznym sprzeciwie wobec tworzenia federacji przez te dwa państwa, to ich przedstawiciele kontynuowali rozmowy w tej kwestii usiłując przy pomocy Stalina przeforsować swe sprzeczne stanowiska.

Tymczasem przywódca sowiecki, odgrywając rolę bezstronnego arbitra, poczuł się niejako zobligowany do poparcia z kolei opcji Jugosłowian. Tej zaskakującej diametralnej zmianie spojrzenia na kształt przyszłej federacji dał on wyraz 28 stycznia 1945 r. w czasie jednej ze słynnych całonocnych biesiad mającej miejsce w jego podmoskiewskiej rezydencji w Kuncewie. Wówczas to pozornie, wskutek zręcznej argumentacji zaprezentowanej przez Mośę Pijadego, Stalin zdawał się akceptować stanowisko jugosłowiańskie³². Należy wszakże sądzić, że zgoda gospodarza przyjęcia bynajmniej nie wyływała z jego autentycznego przekonania o słuszności racji Jugosłowian, lecz z konkretnych interesów sowieckich dostrojonych do bieżących realiów politycznych. Te zaś wymagały ukrycia dążenia Moskwy do wzmocnienia kontroli nad emancypującym się kierownictwem jugosłowiańskim, co w przypadku utworzenia federacji o strukturze dualistycznej byłoby dla Kremla znacznie skuteczniejsze aniżeli w unii pluralistycznej z dominacją Belgradu. Toteż przykłaśnięcie przez Stalina argumentowi Pijadego, że parytetowy model FSP, forsowany przez Sofię, nie znajduje uzasadnienia, ponieważ Serbia i Czarnogóra w porównaniu z Bułgarią wcześniej i dłużej były państwami suwerennymi, a jednak przyjęły status jednostek federacyjnych, należałoby traktować jako jedynie werbalne poparcie, uczynione w swobodnej atmosferze podczas libacji, bez dbałości o spójność i precyzję wypowiedzi. Zresztą wypowiedzi wygłoszonej prawdopodobnie nie bez wpływu spożytego obficie alkoholu (z czego m.in. słynęły nocne uczyty u Stalina),

³⁰ Ż. Avramovski, op. cit., s. 120; CPA, f. 146, op. 2, a.e. 11, l. 16–17; CPA, f. 214, op. 1, a.e. 743, l. 161.

³¹ E. Znamierowska–Rakk, *Federacja Słowian południowych...*, s. 221.

³² D. Miczew, *Makedonskijat wypros i bułgarsko–jugoslawskie odnoszenija (9 IX 1944–1949)*, Sofija 1994, s. 210; G. Dimitrow, *Dnewnik...*, s. 463–464; CPA, f. 214, op. 1, a.e. 743, l. 169–170; V. Dedijer, *Iz gubljenja bitka J. V. Staljina*, Sarajevo 1969, s. 256–257.

pozbawionej nie tylko jakiejkolwiek mocy wiążącej, ale także niedającej żadnej gwarancji trwałości. Jeśli jednak by uznać, że dyktator sowiecki dokonał skrajnego zwrotu swej dotychczasowej pozycji dla osiągnięcia doraźnego celu, którym mogło być uspienie czujności Jugosłowian uczulonych na kontrolę Moskwy, to nie zmieniało to w niczym dalekosiężnych planów sowieckich, nie do pogodzenia z pluralistyczną formułą FSP narzucaną przez Belgrad. Stąd stwierdzenie zawarte we wspomnieniach Mośy Pijadego, jakoby Stalin popierał wariant jugosłowiański, gdy chodzi o strukturę planowanej federacji, trzeba przyjmować ze stosowną rezerwą³³.

Tak czy inaczej, wkrótce okazało się, że zarówno kontrowersje jugosłowiańsko–bułgarskie, jak i brak konsekwencji Stalina w kwestii struktury unii południowosłowiańskiej, posiadały jedynie wymiar teoretyczny. Podobnie zresztą trzeba ocenić wysiłki zainteresowanych trzech stron w celu zawarcia, uzgodnionego w Moskwie, układu sojuszniczego Belgrad–Sofia. Albowiem podczas konferencji krymskiej 11 lutego 1945 r. ministrowie spraw zagranicznych: Wielkiej Brytanii — Anthony Eden i Stanów Zjednoczonych — Edward Stettinius oficjalnie sprzeciwili się również sojuszowi Jugosławii i Bułgarii wskazując na fakt, że państwo, z którym nie podpisano jeszcze traktatu pokojowego nie może wchodzić w jakiegokolwiek porozumienia z państwem koalicji antyhitlerowskiej³⁴. W tych warunkach 12 kwietnia Stalin w obecności Tity i Dymitrowa wezwanych na Kreml w celu „konsultacji” przesądził o trójstopniowym budowaniu FSP. Pierwszym etapem miało być wznowienie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Jugosławią i Bułgarią. Drugim — zawarcie układu sojuszniczego o współpracy i wzajemnej pomocy, a dopiero jako etap trzeci sowiecki przywódca przewidywał utworzenie wspólnego państwa południowosłowiańskiego, wszakże bez określenia terminu³⁵. W ten sposób Stalin po raz drugi w sensie konstytutywnym ingerował w proces zbliżenia obu słowiańskich państw na Bałkanach. Podczas gdy po raz pierwszy to uczynił jesienią 1944 r. dając Jugosłowianom i Bułgarom zielone światło do podjęcia rozmów o federacji, to wiosną 1945 r. zdecydował arbitralnie o ich bezterminowym przerwaniu. A kategoryczność owego zakazu miało łagodzić przyzwolenie Kremla na ustanowienie relacji dyplomatycznych, a następnie — zawarcie sojuszu.

Blokada dialogu jugosłowiańsko–bułgarskiego na temat FSP, uzasadniona negatywnym stanowiskiem mocarstw anglosaskich, niewątpliwie dogadzała sowieckiemu dyktatorowi. Przejawiając wręcz patologiczną podejrzliwość nie tylko wobec osób obcych mu ideowo, ale także wobec najbliższych współpracowników, musiał on z niezadowolaniem postrzegać rosnącą niezależność Tity w formułowaniu swego programu politycznego. Oprócz wspomnianych wyżej przykładów „samowoli” przywódcy jugosłowiańskiego w aspekcie polityki zagranicznej warto przypomnieć jeszcze poparcie Belgradu dla lewicy greckiej w napiętej sytuacji wewnętrznej w Grecji, co narażało stosunki Moskwy z Londynem i Waszyngtonem na niepożądane komplikacje. Również protekcyjnalne traktowanie przywódców bułgarskich (spolegliwych wobec Związku Sowieckiego) przez liderów KPJ oraz uporczywe parcie Jugosłowian do zdominowania projektowanej federacji z Bułgarami, wszystko to unaoczniało Stalinowi coraz wyraźniej zarysowujące się zagrożenie dla sowieckich celów politycznych w odniesieniu do Europy Środkowo–

³³ Por. M. Pijade, *Za prašanjeto na Balkanskata federacija*, Skopje 1950, s. 30–33; CPA, f. 147, op. 2, a.e. 1025, l. 2.

³⁴ FRUS, *The Conferences at Malta and Yalta 1945*, Washington 1955, s. 890.

³⁵ G. Dimitrow, *Dnewnik...*, s. 474.

–Wschodniej jako przestrzeni rozciągającej się pomiędzy Bałtykiem a Morzem Adriatyckim i Morzem Czarnym. Titowska Jugosławia jawiła się bowiem jako konkurencyjny dla Moskwy ośrodek przywódczy w stosunku do państw tworzonego sowieckiego imperium zewnętrznego. Podejrzeń Stalina nie mogła też nie wzmacniać przyspieszona komunikacja Jugosławii, przeprowadzana przez kierownictwo KPJ, a także jego wrogie stosunek do jugosłowiańskich polityków emigracyjnych, manifestacyjnie wyrażany wbrew zaleceniom Kremla. Nie bez znaczenia dla ugruntowywania się nieufności sowieckiego dyktatora pozostawała również rezerwa, jeśli nie wręcz niechęć, z jaką przywódcy jugosłowiańscy traktowali ekspertów cywilnych i wojskowych przystanych ze Związku Sowieckiego do Jugosławii. Ostrożność Stalina wobec zacieśniania więzi jugosłowiańsko–bułgarskich wynikała ponadto z niepokojących spekulacji prasy zachodniej, jakoby utworzenie FSP mogło generować oś turecko–grecką, która stanowiąc przeciwwagę dla hegemonii Słowian na Bałkanach zagrażałaby zarazem tamtejszym wpływom Sowietów i ich interesom w rejonie Cieśnin Czarnomorskich³⁶. Owa groźna riposta Ankarę i Aten, popieranych przez mocarstwa anglosaskie, dodatkowo obciążałaby relacje Moskwy z Londynem i Waszyngtonem.

Mówiąc o korzyściach wypływających z zawieszenia jugosłowiańsko–bułgarskich rokowań na temat federacji i sojuszu trzeba zauważyć, że miało ono także dobre strony dla Sofii. Spowolnienie bowiem dialogu dotyczącego FSP stwarzało dla rządu bułgarskiego szansę wzmocnienia jego pozycji w negocjacjach z Jugosłowianami i w rezultacie osiągnięciu warunków unii południowosłowiańskiej bardziej odpowiadających interesom Bułgarów.

Przerwanie negocjacji dotyczących utworzenia FSP i układu sojuszniczego nie było pozbawione pewnych plusów również dla przywódców jugosłowiańskich. Przekonali się oni bowiem, iż poparcie ich stanowiska przez Stalina ma wyłącznie charakter instrumentalny, zależny od zmiennych celów taktycznych Kremla. Ponadto uświadomili sobie fakt, że sowiecki dyktator nie dopuści do utraty na Bałkanach swej kontroli sprawowanej bezpośrednio lub za pomocą w pełni uległych mu Bułgarów. Toteż unia jugosłowiańsko–bułgarska mogłaby okazać się w ostatecznym rozrachunku strukturą niekorzystną dla ambicji politycznych Tity i jego otoczenia. Przekonanie to wyraźnie ostudziło pierwotny zapał Jugosłowian do wiązania się federacyjnego z Bułgarią i niewątpliwie wpłynęło na zwiększenie ich dystansu do owego przedsięwzięcia.

Nie oznaczało to wszakże rezygnacji Belgradu z planu przyłączenia Macedonii Piryńskiej do LRM w granicach federacji jugosłowiańskiej. Lecz przyłączenia jedynie w luźnym związku z FSP lub w ogóle poza nią. Napotykając konsekwentny opór ze strony Sofii przed inkorporacją Piryńskiego Kraju do Jugosławii poniekąd niezależnie od zbudowania wspólnego państwa, kierownictwo jugosłowiańskie doszło do wniosku, że uzyskanie tego terytorium musi być procesem rozłożonym w czasie. Jako pierwszy etap realizacji owego celu Jugosłowianie wysunęli pod adresem władz bułgarskich żądanie przyznania Macedonii Piryńskiej autonomii narodowo–kulturalnej. Postulat ten został jednoznacznie poparty przez Moskwę w czerwcu 1946 r., kiedy to Stalin, z powodu zaostrej sytuacji międzynarodowej w następstwie rosnącej polaryzacji na linii Wschód–Zachód, dążąc do konsolidacji państw należących do sowieckiej strefy wpływów w Europie Środkowo–Wschodniej, zainteresowany był szczególnie dobrymi rela-

³⁶ E. Znamierowska–Rakk, *Federacja Słowian południowych...*, s. 237–240.

cjami z kierownictwem Jugosławii. Stąd też, opowiadając się zdecydowanie za stanowiskiem jugosłowiańskim, dyktator sowiecki na Kremlu w obecności Tity i Dymitrowa bezceremonialnie nakazał przywódcy bułgarskich komunistów jak najszybciej nadać autonomię mieszkańcom Piryńskiego Kraju³⁷. W kalkulacjach Belgradu miało to stanowić stadium przejściowe przygotowujące bułgarską część Macedonii do fuzji z LRM, co w praktyce oznaczało przekształcenie bułgarskiej tożsamości narodowej, jaka cechowała większość Macedończyków piryńskich, w ich identyfikację macedońską.

Wykonując posłusznie dyrektywę Stalina, zgodną z interesem jugosłowiańskim, KC BPR (k) na X Plenum w pierwszej dekadzie sierpnia 1946 r. przyjął specjalną rezolucję w kwestii macedońskiej. W dokumencie tym kierownictwo bułgarskie po raz pierwszy kompleksowo uznało *expressis verbis* istnienie nacji macedońskiej i zarazem bezwarunkowe prawo ludności Piryńskiego Kraju do zjednoczenia z LRM w granicach Jugosławii³⁸. W konsekwencji władze bułgarskie zmuszone były do zapoczątkowania procesu niezwłocznej macedonizacji tego obszaru, bez względu na fakt, że jego mieszkańcy w lwiej części identyfikowali się z Bułgarami³⁹.

A zatem, wdrożenie przez bułgarskie czynniki rządzące programu przymusowego w istocie wynaradawiania ludności Macedonii Piryńskiej, ze szkodą przecież dla racji stanu Bułgarii, nastąpiło wskutek bezpardonowej ingerencji Stalina. To był trzeci przypadek, gdy sowiecki dyktator arbitralnie wkroczył w skomplikowane stosunki na linii Belgrad–Sofia. Tym razem narzucił on stronie bułgarskiej poczynienie kosztownych ustępstw na rzecz strony jugosłowiańskiej. Ale uległość władz bułgarskich w kwestii macedońskiej wynikała nie tylko z całkowitego podporządkowania ich mocodawcy sowieckiemu. Sofia bowiem, składając ofiarę na ołtarzu zbliżenia z Belgradem, łudziła się, że skłoni go do bardziej ochotnego i elastycznego negocjowania w sprawie sojuszu i FSP. Ponadto trzeba pamiętać, iż nieuregulowany nadal status państwa bułgarskiego na arenie międzynarodowej stawiał jego przywódców w pozycji petenta zabiegającego o poparcie Jugosławii na konferencji pokojowej w Paryżu latem 1946 r.⁴⁰

Podpisanie traktatu pokojowego z Bułgarią w lutym 1947 r. otworzyło możliwość wznowienia przerwanej wiosną 1945 r. dialogu jugosłowiańsko–bułgarskiego na temat wzajemnego sojuszu i utworzenia unii południowosłowiańskiej. Ten drugi etap na drodze ku realizacji owych celów zapoczątkowało zawarcie przez Titę i Dymitrowa porozumień w Bled 1 sierpnia tegoż roku, które ustanawiały szeroką współpracę handlową i gospodarczą Jugosławii i Bułgarii wraz z przygotowaniem do dwustronnej unii celnej. Warto podkreślić, że wtedy tam uzgodniono również treść wzajemnego układu sojuszniczego, stanowiącego tajny aneks do umów bledzkich, podobnie jak potwierdzenie zobowiązań Bułgarii w zakresie wzmocnienia macedonizacji Piryńskiego Kraju, pomimo niechęci większości jego mieszkańców⁴¹.

Zawarcie porozumień w Bled przez Jugosłowian i Bułgarów, jeszcze przed ratyfikacją traktatu pokojowego z Bułgarią, zostało ostro skrytykowane przez Moskwę. Nieza-

³⁷ M. Isusow, *Stalin i Bułgaria...*, s. 67–68; CPA, f. 1, op. 5, a.e. 6, l.131–166; Resurgent Irredentism. Documents on Skopje „Macedonian” Nationalist Aspirations (1934–1992), Thessaloniki 1993, s. 48–49.

³⁸ BKP, Kominternyt i makedonskijat wypros..., t. II, s. 1278–1285.

³⁹ Szerzej: W. Angelow, *Chronika na edno nacionalno predatelstvo. Opite za nasilstweno denacionalizirane na Pirinska Makedonija (1944–1949)*, Błagoewgrad 1999.

⁴⁰ E. Znamierowska–Rakk, *Federacja Słowian południowych...*, s. 260–261.

⁴¹ CPA, f. 146, op. 5, a.e. 490, l. 1; ibidem, f. 1, op. 6, a. e. 472; G. Dimitrow, *Dnewnik...*, s. 554; S. Nešović, *Bledski sporazumi. Tito–Dimitrov (1947)*, Zagreb 1979, s. 50, 56.

dowolenie Sowietów wywołała nie tylko kontynuacja przez Belgrad niezależnego kursu polityki zagranicznej, bez konsultowania się z Kremlem, ale także zdobycie się Sofii na taki krok emancypacji, wbrew zaleceniu Stalina, że z zawieraniem umów międzypaństwowych należy się wstrzymać do wejścia w życie dokumentu regulującego położenie Bułgarii na arenie międzynarodowej. Choć ostatecznie sowiecki dyktator przyzwolił na podpisanie 27 listopada w Ewksinogradzie układu jugosłowiańsko–bułgarskiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, to jednak zapisy dotyczące unii celnej, narad politycznych i gospodarczych oraz zobowiązanie do udzielenia sobie pomocy wojskowej w razie agresji któregośkolwiek innego państwa na każdego z sygnatariuszy wzbudziły w nim wyraźny niepokój⁴².

Można było mniemać, że układy bledzkie i sojusz ewksinogradzki, przynajmniej zewnętrznie wyrażały apogeum procesu zbliżenia Jugosławii z Bułgarią, zdając się świadczyć o niekwestionowanej woli obu stron do rychłego utworzenia wspólnego państwa. W rzeczywistości jednak stanowiły one tylko pozorną kulminację „braterstwa i jedności południowosłowiańskiej”, deklarowanych werbalnie przez Titę i Dymitrowa przy głośnym akompaniamencie mediów. Tymczasem oczekiwania i nadzieje przywódców Jugosławii i Bułgarii okazały się nader iluzoryczne. Natomiast realne stały się wzajemne rozczarowania i pretensje. O ile strona bułgarska zakładała, że utworzenie federacji będzie kwestią najbliższej przyszłości, o tyle strona jugosłowiańska wykazywała raczej chęć odłożenia owego przedsięwzięcia na termin nieokreślony. Wiele wskazywało na to, że u schyłku 1947 r. idea unii południowosłowiańskiej budziła w kierownictwie Jugosławii rosnące wątpliwości i obawy. Rezerwa, a może nawet niechęć Belgradu wobec tworzenia związku państwowego z Bułgarią wynikała, jak można sądzić, nie tyle z istniejących różnic pomiędzy obu partnerami dotyczących czy to struktury planowanej federacji, czy to sposobu rozwiązania kwestii macedońskiej, ile z silnego oporu przed uzależnieniem się od Związku Sowieckiego. Uzależnieniem, które mogło być egzekwowane za pośrednictwem Bułgarów.

Wprawdzie przywódca sowiecki ciągle jeszcze zdawał się przychylnie nastawiony do Tity i dawał tego dowody popierając na przykład jugosłowiańskie stanowisko wobec Macedonii Piryńskiej czy dając werbalnie zgodę na „połknięcie” Albanii przez Jugosławię⁴³. Niemniej „samowolne” poczynania Belgradu o coraz większym ciężarze gatunkowym w sferze polityki zagranicznej, z punktu widzenia Moskwy, a zarazem krępowanie swobody sowieckich doradców i ekspertów działających w Jugosławii, zrodziły u Stalina podejrzenia, że na obrzeżu tworzonego, zewnętrznego imperium Związku Sowieckiego wyrasta silny i suwerenny organizm państwowy kierowany przez przywódcę niepoddającego się dyrektywom Kremla. Przywódcę, który dyskontując swój międzynarodowy prestiż, a także dzięki poparciu swej partii, armii i sił bezpieczeństwa oraz poczuciu niezależności od Moskwy, wypływającego z faktu, że Jugosławia weszła na drogę komunizmu bez pomocy Sowietów, mógł w rachubach sowieckiego dyktatora stanowić dla niego poważną konkurencję w odgrywaniu dominującej roli wobec państw Europy Środkowo–Wschodniej. A takiego stanu rzeczy Stalin nie tolerował. Toteż wznowienie przez Titę i Dymitrowa dialogu w Bled, niejako za plecami sowieckiego przywódcy zostało odczytane jako niemalże akt zdrady. Wydaje się, że choć zaostrenie klimatu zimnej wojny w 1947 r. nakazywało Stalinowi dbałość o nieprovokowanie Zachodu planami

⁴² G. Dimitrow, *Dnewnik...*, s. 555–556; M. Łątkow, op. cit., s. 251.

⁴³ M. Djilas, *Conversations with Stalin*, New York 1962, s. 133–134; „Borba” 10 VII 1948; M. Łątkow, op. cit., s. 251.

federacji dwóch komunistycznych państw słowiańskich na Bałkanach (które to plany mogły wzbudzać jego gniew), to jednak znacznie bardziej irytowała go „samowola” Belgradu i Sofii w kierunku zacieśniania wzajemnej współpracy ponad głową „wielkiego przyjaciela”. Toteż postanowił on jak najszybciej zdyscyplinować przywódców obu południowosłowiańskich państw.

Okazja po temu nadarzyła się 17 stycznia 1948 r., kiedy to Dymitrow, na fali oczekiwanej federacji, złożył oświadczenie o realności takiego zamysłu i to w wersji poszerzonej, obejmującej obok Bułgarii i Jugosławii także pozostałe państwa powstającego bloku sowieckiego, a ponadto również Grecję. Enuncjacja premiera bułgarskiego, pomimo jego zastrzeżenia, że jest to problem, który dojrzeje dopiero w przyszłości⁴⁴, urosła w oczach Stalina do rangi świadectwa zaawansowanych, niedopuszczalnych przygotowań Bułgarii i Jugosławii do utworzenia rozległej struktury wielopaństwowej, niezależnej od Kremla. Informacja ta prawie zbiegła się w czasie z przekazem, który sowiecki przywódca uzyskał na temat tajnego zamiaru Tity wysłania korpusu wojska jugosłowiańskiego z silnym lotnictwem do Albanii⁴⁵.

W reakcji na te bulwersujące Sowietów wieści 10 lutego 1948 r. Stalin wezwał Titę i Dymitrowa na Kreml w celu udzielenia im „stosownej” reprimendy, a jednocześnie uzależnienia od Związku Sowieckiego przy pomocy dodatkowych instrumentów. Jednym z nich, który udało się formalnie wprowadzić, był wymuszony na przybyłych delegacjach obu państw (bez udziału Tity) obowiązek „konsultowania” przez Belgrad i Sofię z kierownictwem sowieckim ważnych decyzji w zakresie polityki zagranicznej⁴⁶.

Natomiast próba narzucenia kolejnego narzędzia kontrolowania niepokornych przywódców, jakim w kalkulacjach Stalina miała być federacja jugosłowiańsko – bułgarska, okazała się bezskuteczna⁴⁷. Jugosłowianie bowiem, w obawie przed znalezieniem się w stanie podporządkowania Sowietom za pośrednictwem uległej im bez reszty Sofii, kategorycznie odrzucili oferowany im natarczywie przez sowieckiego przywódcę zamysł federacyjny. W istniejących realiach dostrzegano w nim konia trojańskiego zagrażającego interesom Jugosławii. Belgrad zdecydowanie odstąpił od planowanego związku państwowego z Bułgarią na początku marca 1948 r.⁴⁸, kiedy to konflikt Związku Sowieckiego i Jugosławii wszedł w fazę otwartego rozłamu.

A zatem, czwarta ingerencja sowieckiego dyktatora na przestrzeni lat 1944–1948 w kwestii idei FSP, w odróżnieniu od pierwszych trzech, zakończyła się niepowodzeniem. Lecz było to fiasko jedynie pozorne, ponieważ Stalin w gruncie rzeczy był przeciwny jakimkolwiek strukturom integracyjnym czy federacyjnym funkcjonującym poza kontrolą Kremla. Konkludując można by stwierdzić, że przywódca sowiecki w dziejach powojennej koncepcji unii południowosłowiańskiej odegrał rolę zarówno jej inspiratora, jak i — paradoksalnie — jej grabarza.

⁴⁴ G. Dimitrow, *Dnewnik...*, s. 594; A. Koseski, *Bułgaria w polityce europejskiej 1944–1948*, Warszawa 1975, s. 231–232.

⁴⁵ I. W. Bucharkin, L. J. Gibianskij, *Pierwyje szagi sowietsko-jugoslawskiego konflikta*, „Raboczij klass i sowriemiennyj mir” (Moskwa) 1990, nr 2, s. 153.

⁴⁶ W. Angelow, Edin dokument za sydyrżanieto i rezultatite ot sywetsko-jugoslawsko-byłgarskata tajna sreszta w Moskwa na 10 II 1948 g., „Istoriczeski Pregled” (Sofija) 1998, nr 1–2, s. 244; szerzej: E. Kardelj, op. cit., s. 119; V. Dedijer, *Josip Broz Tito: Prilozi za biografiju*, Beograd 1953, s. 504–505.

⁴⁷ E. Znamierowska-Rakk, *Federacja Słowian południowych...*, s. 373 i nn.

⁴⁸ CPA, f. 146, op. 2, a.e. 458, l. 1; ibidem, op. 5, a.e. 1493, l. 1–2; D. Miczew, *Makedonskijat wypros...*, s. 401–402.

The Soviet Union and the Federation Plans of the Balkan States (1942–1948)

The author discusses the political game conducted by Stalin during the second world war and the early post-war years, and involving the conception of a Balkan federation. The Soviet dictator was a determined opponent of all federation plans concerning Central–Eastern Europe and perceived them as a threat for Soviet expansion in this macro-region. Consequently, in 1942 he brought about the downfall of the already prepared Polish–Czechoslovak confederation and contributed to the failure of the well-advanced Yugoslav–Greek union. Stalin's veto on plans for a post-war configuration of Central–Eastern Europe could not be ignored by the western powers in view of the stronger position held by the Soviet Union in the Big Three. Nonetheless, in order to counterbalance the rejected federation plans and, at the same time, to enjoy strategic, political and economic profits, the Soviet dictator proposed the establishment of a post-war Yugoslav–Bulgarian federation, counting on the union's subjugation by the Kremlin. Soon afterwards, he became aware that the political leaders of Yugoslavia did not intend to be controlled by Moscow and tried to conduct an independent foreign policy which could prove to be an infectious example for Bulgaria. In this state of things, Stalin, who aimed at thwarting the South Slavic union, embarked upon a tactic of camouflaged and interchangeable support for the divergent negotiation stands represented by Belgrade and Sofia; in 1948 his political game finally torpedoed the idea of a federation.

Translated by Aleksandra Rodzińska–Chojnowska

Советский Союз перед лицом федеративных планов балканских государств (1942–1948)

В статье представлена политическая игра, которую вел Сталин вокруг идеи федерации на Балканах в период второй мировой войны и в первые годы после ее окончания. Советский диктатор был решительным противником всяких федеративных замыслов в Центрально–Восточной Европе, усматривая в них угрозу экспансии Советского Союза в этом макрорегионе. Поэтому в 1942 г. он довел до упадка готовившейся польско–чехословацкой конфедерации, а также способствовал разрушению продвинутой концепции югославско–греческого союза. Вето Сталина по отношению планов послевоенной конфигурации Центрально–Восточной Европы не могло игнорироваться западными державами ввиду тогдашнего усиления позиции Советского Союза в «Великой Тройке». Тем не менее, советский диктатор, чтобы создать противовес для отклоненных федеративных проектов, а в то же время получить большие политико–стратегические и экономические выгоды, предложил образование после войны югославско–болгарской федерации. При этом он рассчитывал на полное подчинение союза коммунизированных стран Кремлю. Однако вскоре советский руководитель увидел, что политическое руководство Югославии не намерено подчиниться контролю Москвы и пытается вести независимую внешнюю политику, что может стать заразительным примером для Болгарии. В этом положении Сталин, стремясь к срыву южнославянского союза, принял тактику камуфляжной попеременной поддержки расходящихся позиций, занимаемых в переговорах Белградом и Софией. В результате этой игры идея федерации южных славян была торпедирована в 1948 г.

Перевел Игорь Закшевский